CZASOWNIK

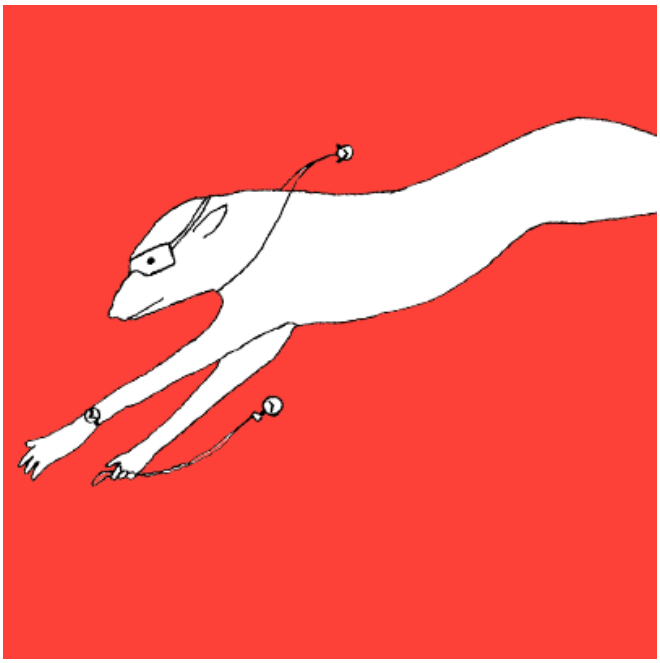

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Król wszystkich części mowy – to on tworzy zdanie, ba, on sam, samiutki, może tworzyć całe zdanie, wystarczy, że jest w formie osobowej, np. Wiem! Śpię. Odejdź... Jest odmienny (choć zdarzają się wyjątki) i jako jedyny spośród wszystkich części mowy się koniuguje, czyli odmienia przez osoby, czasy i tryby. (A polszczyzna pod tym względem hojnie obdarza swych użytkowników: mamy 11 grup koniugacyjnych, a niektóre z nich mają jeszcze swoje podgrupy!). Czasownik ma z góry ustalony aspekt: dokonany lub niedokonany. Zdarzają się również czasowniki dwuaspektowe, np. potrafić czy kazać. Warto pamiętać, że takie czasowniki nie mają form czasu przyszłego – w tej funkcji występują formy czasu teraźniejszego. Poprawnie mówimy i piszemy: Potrafię to rozszyfrować w tej chwili i: Być może potrafię to rozszyfrować za jakieś dwa dni (a nie: „być może będę potrafił to rozszyfrować za jakieś dwa dni"); Każesz mi na siebie długo czekać... i: Jutro znów każesz na siebie tak długo czekać? (a nie: „jutro znów będziesz kazała na siebie tak długo czekać?"). A skoro już jesteśmy przy czasie przyszłym, powtórzmy to raz jeszcze: POPRAWNE SĄ OBIE KONSTRUKCJE: będę czekać i będę czekała / będę czekał. Można także zmienić szyk: czekać będę i czekała będę / czekał będę. Wszystkie te warianty są poprawne. W starszych poradnikach językowych znajdziemy przestrogi przed umieszczaniem słowa posiłkowego na drugim miejscu, dawniej zalecano bowiem szyk: będę czekać lub będę czekała / będę czekał. Obecnie jednak uważa się, że słowo posiłkowe może być umieszczane zarówno przed bezokolicznikiem lub przed formą rodzajową, jak i po bezokoliczniku czy po formie rodzajowej.